

Wally poznaje historię świata!



Wally zwiedza Świat!

46(98)

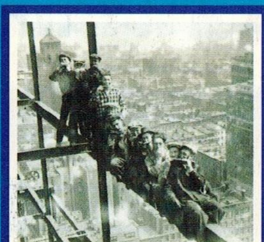
TYGODNIK

®

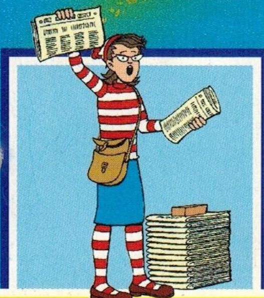
CENA
3,80 zł
(w tym 7% VAT)

od 04.01.01
do 10.01.01

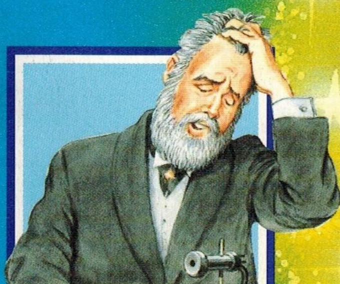
Podróż za ocean



Miasta



Ciężka praca

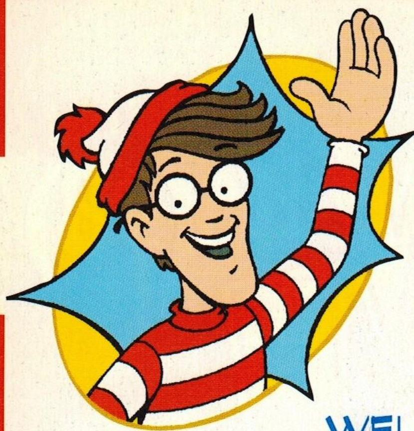


Nowe pomysły

PODRÓŻ ZA OCEAN


ISBN 83-88264-29-X
INDEKS 354910
9 788388 264290

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE FAKTY



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

WELCOME, BIENVENUE, WITAJCIE W AMERYCE. WSZYSCY NOWO PRZYBYLI NA WYSPĘ ELLIS MUSZĄ ODPOWIEDZIEĆ NA KILKA DOCIEKLIWYCH PYTAŃ, PRZYJRZEĆ SIĘ PANI WOLNOŚCI I POROZMAWIAĆ PRZEZ TELEFON Z PANEM BELLEM.



WIEŚCI ZE ŚWIATA

PRZYBYSZE Z TRUDEM UCZYLI SIĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO - WIELU Z NICH NIGDY GO NIE OPANOWAŁO. NA SZCZĘŚCIE ISTNIAŁY GAZETY W RÓŻNYCH JĘZYKACH, DZIĘKI KTÓRYM LUDZIE POZNAWALI FAKTY ZE ŚWIATA.



CAŁKIEM NOWY KRAJ

WSZYSCY PRAGNĘLI POPŁYNĄĆ DO AMERYKI - SŁYSZELI, ŻE JEST TAM PRACA I MNÓSTWO JEDZENIA I NIKT NIKOMU NIE ROZKAZUJE, CO MA ROBIĆ! DLATEGO MILIONY LUDZI WSIADŁO NA STATKI I RUSZYŁO ZA OCEAN URZECZYWISTNIĆ SWOJE AMERYKAŃSKIE MARZENIE.









FRONT COVER: HULTON DEUTSCH COLLECTION

Drodzy Rodzice!

Od 2001 roku na czasopisma został wprowadzony 7% podatek VAT. Nie pomogły protesty i apele składane przez wydawców i pisarzy zatroskanych tym, że spada czytelnictwo, że Polacy kupują mniej czasopism, a wprowadzenie podatku VAT może te niekorzystne tendencje jeszcze nasilić.

Braki w budżecie okazały się jednak tak duże, że została podjęta decyzja o wprowadzeniu podatku VAT w 2001 roku. Do tego doszła podwyżka cen papieru. Ten ciąg zdarzeń zmusił nas do podniesienia ceny czasopisma. Decyzja o tej podwyżce została podjęta po dogłębnej analizie wszystkich elementów finansowych. W efekcie zmiana ceny jest najmniejszą z możliwych.

Mam nadzieję, że Wasze dzieci pozostaną wiernymi czytelnikami naszego czasopisma, a my dołożymy wszelkich starań, aby było ono jeszcze ciekawsze!

Wydawca



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1830 r.	LUDZIE ZACZĘLI UCIEKAĆ DO AMERYKI PRZED WOJNAMI, OKRUCIEŃSTWEM, BIEDĄ I ZARAZĄ W EUROPIE.
1848 r.	W KALIFORNII WYBUCHŁA GORĄCZKA ZŁOTA. MILIONY EUROPEJCZYKÓW I AZJATÓW RUSZYŁO SZUKAĆ BOGACTWA.
1869 r.	OTWARCIE KOLEI UNION PACIFIC UŁATWIŁO PODRÓŻE NA ZACHÓD.
lata 80. XIX wieku	ZACZĘTO BUDOWAĆ DRAPACZE CHMUR I WYSOKIE KAMIENICE CZYNSZOWE.
1892 r.	NOWYCH IMIGRANTÓW UMIESZCZANO NA WYSPIE ELLIS. W CIĄGU 62 LAT PRZEWINĘŁO SIĘ PRZEZ NIĄ 17 MLN LUDZI.
1930 r.	W USA WPROWADZONO OSTRZEJSZE PRZEPISY DOTYCZĄCE IMIGRANTÓW.

SŁOWNICZEK

IMIGRANT - TEN, KTO PRZYBYWA DO OBCEGO KRAJU, W KTÓRYM CHCE SIĘ OSIEDLIĆ.

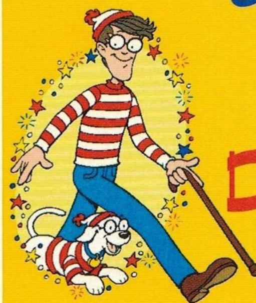
MIEDŹ - METAL, KTÓRY ZIELENIEJE W STYCZNOŚCI Z WILGOTNYM POWIETRZEM.

DRAPACZE CHMUR - BARDZO WYSOKIE BUDYNKI, WIEŻOWCE.

TELEGRAF - URZĄDZENIE, KTÓRE ZAMIENIAŁO SŁOWA NA IMPULSY ELEKTRYCZNE I PRZESYŁAŁO JE PO DRUTACH. POTEM IMPULSY ZAMIENIANO ZNÓW W SŁOWA, KTÓRE DRUKOWANO. W TEN SPOSÓB PRZEKAZYWANO WIADOMOŚCI, ZANIM WYNALEZIONO TELEFONY.

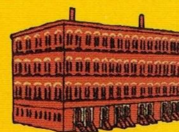
CZĘŚĆ 46.

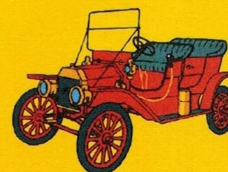
W DROGĘ!

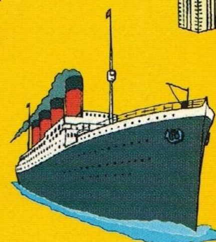


SZUKAJ I ZNAJDŹ

CZY UMIECIE ODNALEŹĆ OSIEM WALIZEK, DRODZY POSZUKIWACZE? PONADTO ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA PIĘĆ INNYCH OBIEKTÓW UKRYTYCH W TYM ZESZYCIE.





Z NOTATNIKA WENDY

Nowi przybysze

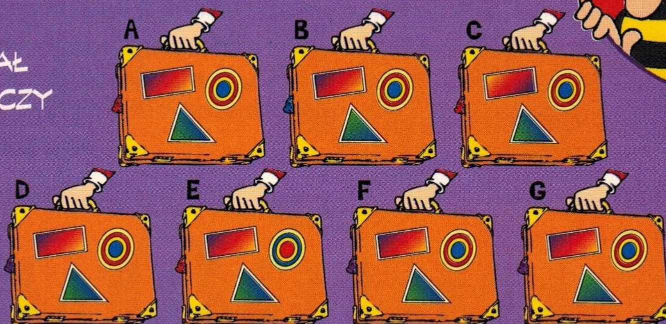
KAŻDY NOWO PRZYBYŁY DO AMERYKI CZŁOWIEK ZATRZYMYWAŁ SIĘ NA WYSPIE ELLIS.

Ciężka podróż

Ludzie przybywający do Ameryki najczęściej byli biedni. Musieli długo oszczędzać, by uzbierać 10 dolarów na bilet na rejs przez Atlantyk. Byli niedożywieni i wielu z nich chorowało. Na zatłoczonym statku szerzyły się choroby zakaźne i robactwo. Zdarzało się, że w czasie jednego rejsu rodzina traciła kilkoro dzieci! Kiedy imigranci przypłynęli do Nowego Jorku, robiło się tam tłoczno. Port zapchany był statkami – czasami przybywało 15 000 imigrantów dziennie. Po 1892 roku wszystkich przybyszów przewożono barkami na wyspę Ellis.

ZGUBIONY BAGAŻ

LEWUS POMIESZAŁ WALIZKI. CZY MOŻECIE ZNALEŹĆ DWIE TAKIE SAME?



Wyspa łez

Na wyspie Ellis inspektorzy i lekarze przepytywali i badali przybyszów. Jeśli imigrant był zbyt słaby lub chory, żeby pracować, mógł być odesłany do swojego kraju. Dlatego nazywano Ellis „wyspą łez".

Okaz zdrowia

Niektórzy połykali mnóstwo lekarstw, by przejść pomyślnie badania lekarskie. Blade panie szczypały się w policzki dla nabrania rumieńców. Kulejące dzieci niesiono, aby lekarze nie zauważyli, że utykają. Zdrowych kierowano do drzwi z napisem: „Pchać – Nowy Jork"!

E.T. ARCHIVE



Ta włoska rodzina przybyła do Nowego Jorku w 1905 r. Ojciec przyjechał tutaj wcześniej, by znaleźć pracę i dom. Potem dojechała mama z dziećmi.



CHORA LITERA

KIEDY LEKARZ NA WYSPIE ELLIS ZAUWAŻYŁ KOGOŚ CHOREGO, RYSOWAŁ KREDĄ NA JEGO PLECACH LITERĘ. „L" BYŁA DLA UTYKAJĄCYCH, A „H" DLA CHORUJĄCYCH NA SERCE. PRZY BADANIU OCZU POWIEKI PODNOSZONO HACZYKAMI - AU!

Trudne nazwiska

Przybysze musieli odpowiadać na mnóstwo pytań. Problemy językowe powodowały, że urzędnicy skracali długie nazwiska. Pan Uspieński stawał się panem Spensky. Czasami nowe nazwisko tworzono od nazwy rodzinnej miejscowości.

Przybysze mieszkali na wyspie Ellis przez wiele dni, czekając na pozwolenie wjazdu do USA. Otrzymywali miejsce do spania i wyżywienie. Udzielano im też lekcji, np. szycia.



- DLACZEGO PŁACZESZ? PRZECIEŻ DOSTAŁEŚ OKRĘCIK, CZEGO CI JESZCZE BRAKUJE?
- MORZA!!!

Ludzie przybywali do Ameryki z całej Europy. Przywozili ze sobą bardzo mało rzeczy. Byli biedni i nigdy nie posiadali zbyt wielkiego dobytku.



WIELKIE MIASTA

IMIGRANCI WKRÓTCE DOWIADYWALI SIĘ, ŻE ŻYCIE W NOWYM KRAJU NIE ZAWSZE JEST TAK PROSTE, JAK IM SIĘ WYDAWAŁO!

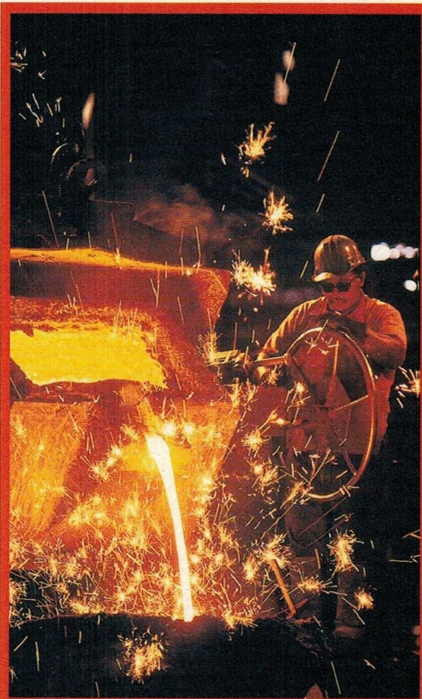
Życie w mieście

Dla przybyszów najważniejsze było znalezienie pracy. Jedni wyruszali na zachód, by zostać farmerami lub poszukiwaczami złota. Inni szukali pracy w wielkich miastach, jak Nowy Jork czy Chicago. Mówiący po angielsku mogli otrzymać pracę w biurze, sklepie, restauracji lub jako służący. Wiele Irlandek pracowało jako kucharki, pielęgniarki lub gospodynie. Inni znajdowali pracę w młynach, kopalniach i fabrykach. Płacono im mało, ale musieli ciężko pracować, czasami 14 godzin dziennie! Często imigrantom brakowało pieniędzy na czynsz i jedzenie dla rodziny.

Im amerykańskie miasta stawały się większe, tym droższa była w nich ziemia. Dlatego zaczęto budować wysokie i wąskie domy. Najwyższe – tzw. drapacze chmur – budowano ze stali. Budowniczowie musieli być odważni, by tam pracować.



HULTON GETTY



KEITH WOOD – TONY STONE IMAGES

Pełna chata

Przybysze z jednego kraju trzymali się razem i mieszkali w tej samej dzielnicy miasta. Nawet 40 biednych rodzin mogło pomieścić się w jednej kamienicy. Często wspólne były toalety i krany z wodą, a czasami była tylko jedna kuchnia! Latem w ciasnych pokojach było tak gorąco, że ludzie spali na dachach!

Niektórzy osiągali sukces. Andrew Carnegie przybył bez grosza ze Szkocji. Pracował w przędzalni bawełny, potem jako telegrafista, wreszcie zajął się przemysłem stalowym. Zbił fortunę i ufundował ponad 2500 bibliotek w USA, Kanadzie i Wielkiej Brytanii!

- JAKI JEST SZCZYT OSTROŻNOŚCI W MIEŚCIE?
- CHODZENIE ULICAMI NA RĘKACH, ŻEBY NIE DOSTAĆ DACHÓWKĄ W GŁOWĘ.

Kraj możliwości

Nowi Amerykanie nie kupowali pięknych ubrań ani żadnych smakołyków. Żyli oszczędnie i wysyłali pieniądze rodzinom pozostawionym w ojczyźnie. Inni wysyłali krewnym bilety, by mogli przyjechać do Ameryki. Nielicznym udawało się uzbierać wystarczająco dużo pieniędzy, aby założyć własny sklep lub inny interes. Dla nich amerykańskie marzenia zaczęły się urzeczywistniać.



PIĘKNE MIASTO

KTÓRY CIEŃ PASUJE DO WIDOKU TEGO SUPERMIASTA?



A



B



C



D



E





Obecnie Chicago jest bardzo nowoczesnym miastem. Można tu zobaczyć jedne z najwyższych budynków świata. Osiągają 400 metrów wysokości!



MARK SEGAL - TONY STONE IMAGES

MALI ROBOTNICY

DZIECI Z BIEDNYCH RODZIN MUSIAŁY CIĘŻKO PRACOWAĆ. ROBIŁY, CO SIĘ DAŁO, BY ZAROBIĆ PIENIĄDZE - CZĘSTO PRACOWAŁY JAKO GAZECIARZE. ICH ZAROBKI STANOWIŁY NIEKIEDY AŻ 1/4 DOCHODÓW CAŁEJ RODZINY!



Imigranci czuli się przytłoczeni atmosferą wielkich metropolii, takich jak np. Chicago. Szczególnie gdy do miasta przyjeżdżał pociąg z bydłem. Krowy przepędzano po prostu po ulicach miasta do rzeźni i fabryk mięsnych.



MISTRZ MUSICALU

KIEDY MAŁY ISRAEL BERLIN PRZYBYŁ DO AMERYKI, NIKT NIE SPODZIEWAŁ SIĘ, ŻE ZOSTANIE JEDNYM Z NAJSŁYNNIEJSZYCH AMERYKAŃSKICH KOMPOZYTORÓW WSZECH CZASÓW!

Israel Berlin urodził się w Rosji w 1888 roku. Gdy miał cztery lata, jego ojciec, Mojżesz, zabrał swoją rodzinę do Ameryki, aby rozpocząć nowe życie. Mojżesz był świetnym śpiewakiem, a jego syn odziedziczył ten talent. Po ukończeniu szkoły Israel zaczął zarabiać na życie, śpiewając na ulicach Nowego Jorku.

Praca na świeżym powietrzu nie zawsze była przyjemna, więc Israel postarał się o posadę kelnera. Nie tylko obsługiwał klientów kawiarni, ale także zabawiał ich, śpiewając różne szlagiery. Jednak nie uważał tych piosenek za szczególnie dobre – był przekonany, że mógłby ułożyć dużo lepsze przeboje.

W 1907 roku Israel napisał swą pierwszą piosenkę wraz ze spotkanym w kawiarni pianistą. Utwór opublikowano, podając błędnie jako autora zamiast Israela Berlina – Irvinga Berlina. I właśnie to nazwisko stało się jednym z najbardziej znanych w historii amerykańskiej muzyki.

1 W 1911 r. Irving pierwszy raz pojawił się na scenie.



2 Rok później Irving napisał piosenkę, która okazała się wielkim hitem.



3 Irving napisał „Boże, błogosław Amerykę", aby dodać otuchy żołnierzom.





4 Irving szybko zarobił tyle, żeby zbudować w Nowym Jorku własny teatr muzyczny.

5 W latach 30. Irving zaczął pisać muzykę do hollywoodzkich filmów. W kilku z nich wystąpili genialni tancerze - Fred Astaire i Ginger Rogers. W tym czasie były to największe gwiazdy filmowe.



6 W roku 1942, w połowie II wojny światowej, Irving skomponował kolejny musical: „Holiday Inn". Znalazła się w nim jedna z najsłynniejszych piosenek, jakie kiedykolwiek napisano.



7 Singiel z piosenką „I'm Dreaming of a White Christmas" („Marzę o białych świętach") okazał się bestsellerem wszech czasów. W Wigilię Bożego Narodzenia roku 1987 roku w samej Ameryce Północnej sprzedano wiele milionów egzemplarzy tej płyty.



8 W 1955 roku prezydent USA odznaczył Irvinga Berlina Kongresowym Medalem Honoru.





9 W 1988 roku Irving Berlin obchodził w Nowym Jorku swoje setne urodziny.

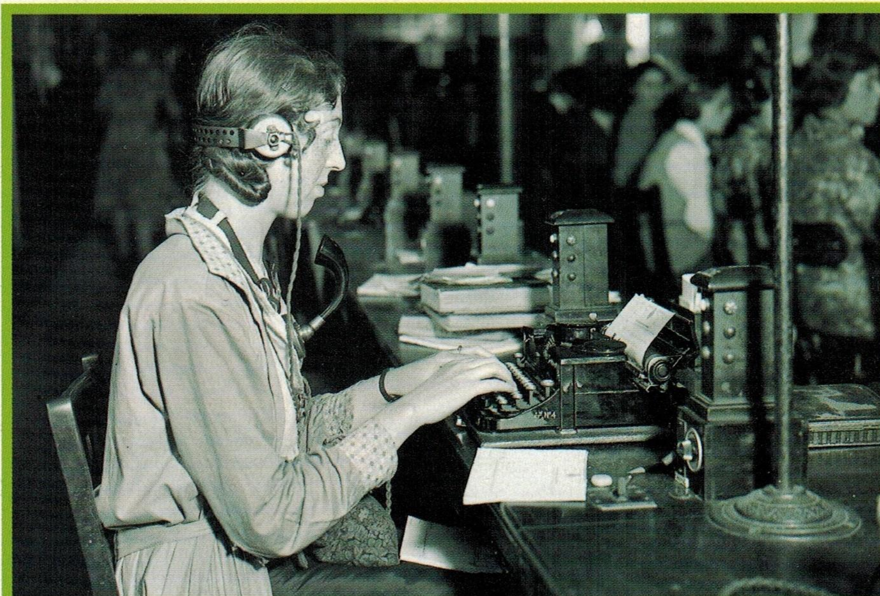
Irving Berlin zmarł rok później. W czasie długiego życia skomponował 19 przedstawień wystawionych na Broadwayu, 18 musicali nakręconych w Hollywood oraz wiele przebojów wszech czasów.

Telefon pana Bella

KIEDY ALEKSANDER GRAHAM BELL WYRUSZYŁ DO AMERYKI, ZABRAŁ ZE SOBĄ GENIALNY POMYSŁ!

Szkocki dom

Aleksander Bell, w skrócie Aleck, dorastał w Szkocji. Kiedy miał 11 lat, jego kolega Aleksander Graham wyjechał. Aleck uważał, że nazwisko kolegi jest świetne, więc nazwał się Aleksander Graham Bell. Początkowo mama uczyła Alecka w domu. Później poszedł do szkoły, której nie znosił, i nie uczył się dobrze! Szkołę ukończył w wieku 14 lat, potem został nauczycielem.

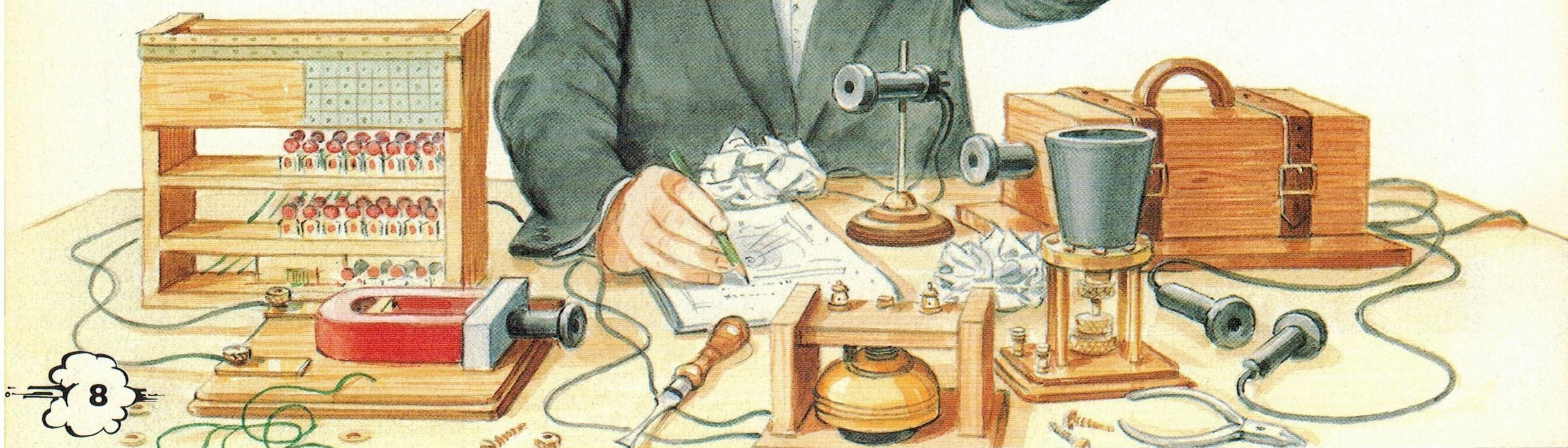


HULTON GETTY

Początkowo tylko bogaczy stać było na telefon. Inni przekazywali ważne wiadomości telegrafem. W Wielkiej Brytanii wysyłano rocznie 50 milionów telegramów!

Nowy początek

Aleck był chorowity, jego dwóch braci zmarło w młodości. Dlatego w 1872 r. rodzina Bellów postanowiła poszukać zdrowszego powietrza i otwartych przestrzeni za oceanem, w Kanadzie. Aleck założył szkołę dla głuchych. Za dnia był nauczycielem, a nocą wynalazcą. Spędził wiele godzin nad drutami i magnesami. Próbował znaleźć sposób przesyłania dźwięków za pomocą elektryczności.



Aleksander Graham Bell co noc ciężko pracował w ciasnej pracowni na strychu, próbując swój telefon. Ciągle pojawiał się jakiś problem do rozwiązania!

Publiczne telefony zadzwoniły po raz pierwszy w 1877 roku. W 1892 roku Bell otworzył linię łączącą Nowy Jork z Chicago. Z Nowego Jorku do odległego San Francisco można się było dodzwonić od 1915 roku.



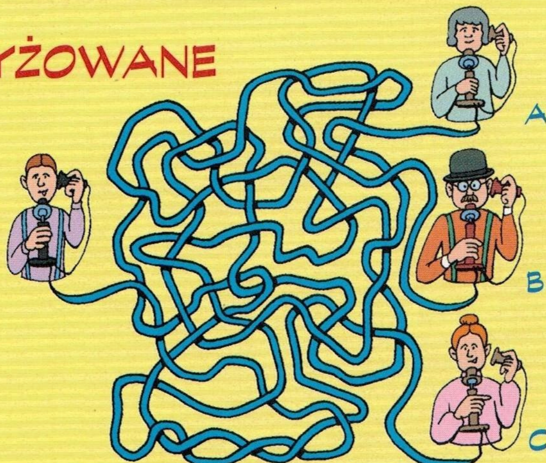


HALO, POLSKA!

PIERWSZY TELEFON W POLSCE ZADZWONIŁ JUŻ W 1878 R. W WARSZAWIE. JEDNI BYLI NIM ZACHWYCENI, INNI GO KRYTYKOWALI. MÓWIONO, ŻE DZWONIĄCYM GROZI PORAŻENIE PRĄDEM, A SIEDZĄCE NA DRUTACH PTAKI ZATRZYMUJĄ NÓŻKAMI GŁOSY ROZMÓWCÓW!

SKRZYŻOWANE LINIE

ROZPLĄCZCIE KABLE TELEFONICZNE I POWIEDZCIE, Z KIM ROZMAWIA PAN Z LEWEJ.



Proszę o ciszę!

Bell zarobił mnóstwo pieniędzy na telefonie, ale miał go dosyć! Nigdy nie zamontował aparatu w swojej pracowni, żeby mieć spokój i ciszę. Bell był ciągle w ruchu. Zakładał szkoły dla głuchych i pracował nad wynalazkami. Pracował do samej śmierci, czyli do 75. roku życia. W dniu jego pogrzebu telefony w całej Ameryce zostały wyłączone na jedną minutę.

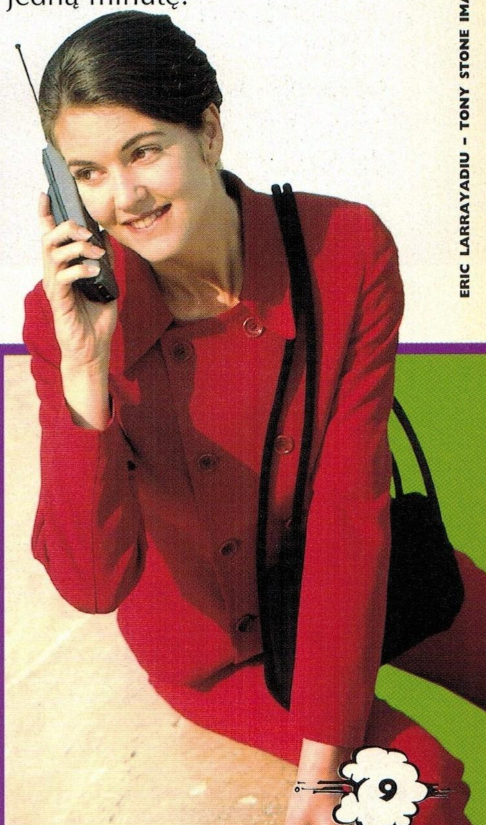
Nadzwyczajny!

Bell przeniósł się do USA, żeby uczyć, ale kontynuował również prace nad swoimi pomysłami. W 1872 roku znalazł sposób przesyłania dźwięków po drucie, a 4 lata później opatentował telefon. Wynalazek stał się przebojem! W ciągu roku setki telefonów dzwoniły w całej Ameryce. Później Bell przywiózł aparat do Anglii, gdzie też okazał się sukcesem. Nawet królowa Wiktoria uznała wynalazek za „nadzwyczajny" i kazała założyć telefon w zamku Windsor.



- JAK NAZYWA SIĘ PRZEWÓD TELEFONICZNY?
- KA-BELL.

Dzisiaj można dzwonić ze wszystkich miejsc z telefonów komórkowych. Komputery i faksy używają telefonicznych połączeń satelitarnych, by przesłać słowa, obrazy i dźwięki na cały świat.





PŁYWAJĄCE ŚWIATŁA

CI FIGLARNI IMIGRANCI WZIĘLI ZE SOBĄ DO AMERYKI CAŁY DOBYTEK, MOŻE POZA KUCHENNYM ZLEWEM, DRODZY POSZUKIWACZE. JA TEŻ WYRUSZYŁEM W TRANSATLANTYCKI REJS, ALE CZY MNIE ZNAJDZIECIE? W RAMACH POSZUKIWAŃ ODNAJDŹCIE RÓWNIEŻ TE OBIEKTY:

- PRAWDZIWIE KRÓLEWSKIEGO PASAŻERA

- TRZECH MYSICH PASAŻERÓW NA GAPĘ
- KUCHARZA OKRĘTOWEGO
- SKRZECZĄCE MEWY - ILE ICH JEST?
- STARUSZKĘ, KTÓRA ZGUBIŁA OKULARY.

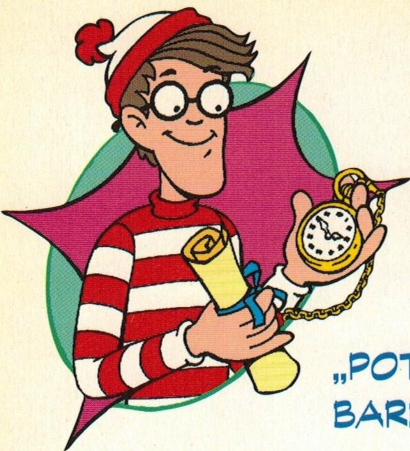
NA KONIEC POSZUKAJCIE TEGO CIASTECZKA Z WRÓŻBĄ - W SAM RAZ NA PRZYJĘCIE NA POKŁADZIE TRANSATLANTYKU.



- JAK SIĘ NAZYWA STATEK NA KOŃCU KONWOJU?

- O-STATEK.

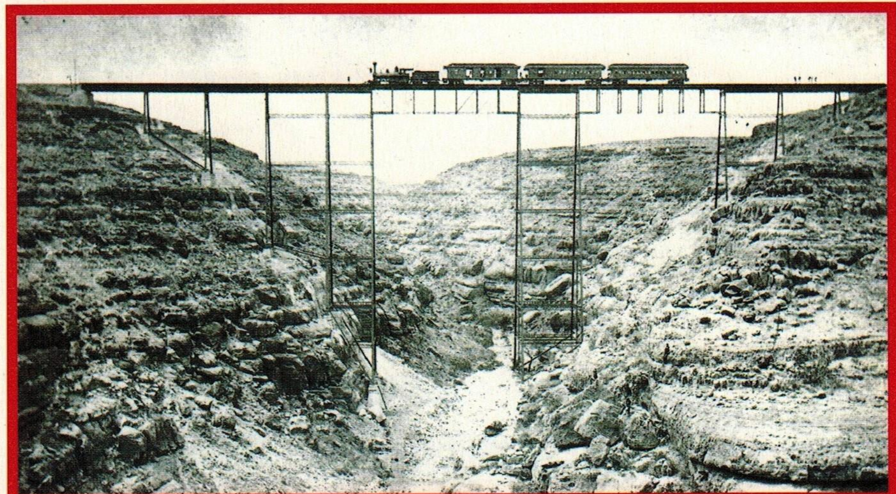
NA TORACH



„POTRZEBNI ROBOTNICY: ODWAŻNI, SILNI I GOTOWI DO BARDZO CIĘŻKIEJ PRACY. NIE TRZEBA ZNAĆ ANGIELSKIEGO."

Kolejowe drogi

W latach 60. XIX w. nastąpił wielki rozwój kolei w Stanach Zjednoczonych. Rząd chciał, by kolej połączyła Pacyfik i Atlantyk. Dlatego oddał tanio ziemię właścicielom przedsiębiorstw kolejowych, żeby stworzyli taką linię. Czasami budowano tory donikąd, byle dostać ziemię!



E T ARCHIVE

Droga na zachód nie była łatwa. Robotnicy rozsadzali lite skały, drążąc tunele i budując wysokie, wąskie mosty w poprzek wąwozów, jak ten w Arizonie.

Nowi Amerykanie

Nie brakowało robotników do budowy linii kolejowych. Przybysze z Azji i Europy rozpaczliwie potrzebowali pracy. Zostawili swoje rodziny w miastach i wyruszyli szukać zarobku w głębi kraju. Robotnicy harowali w pocie czoła od świtu do zmierzchu za nędzną płacę, a nocowali w zatłoczonych obozach. Co kilka dni pakowali się i jechali na następny odcinek budowanej linii kolejowej.

W pracy

Praca była niebezpieczna – do kruszenia skał używano dynamitu. Wielu robotników zamarzło na śmierć lub zginęło pod lawinami śnieżnymi. Pracujący na Wielkich Równinach spotykali też groźnych indiańskich wojowników!



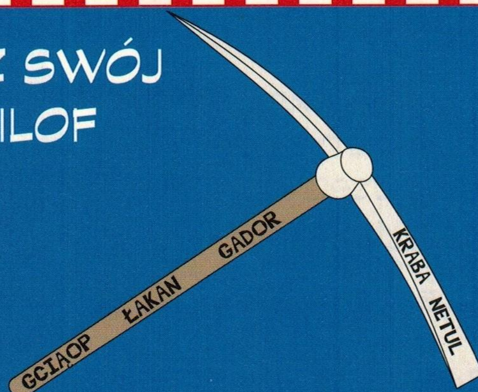
WODNE SZLAKI

BUDOWA KOLEI NIE BYŁA JEDYNYM PRZEDSIĘWZIĘCIEM. ROBOTNICY BUDOWALI KANAŁY ŁĄCZĄCE RZEKI Z MORZEM. STALI PO KOLANA W BAGNIE, KOPIĄC KANAŁY. ŚPIEWALI, ŻEBY PODNIEŚĆ SIĘ NA DUCHU! GDY KANAŁ BYŁ SKOŃCZONY, ZACZYNAŁA SIĘ PRACA MUŁÓW, KTÓRE CIĄGNĘŁY CIĘŻKIE BARKI WZDŁUŻ NOWYCH SZLAKÓW WODNYCH.



WEŹ SWÓJ KILOF

Z LITER NA KILOFIE UŁÓŻCIE PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH Z TRANSPORTEM.



Na szlaku

W 1869 r. otwarto kolej Union Pacific łączącą oba wybrzeża Ameryki. Jeden zespół układał tory od wschodu, a drugi od zachodu. Stworzenie całej linii zajęło sześć lat ciężkiej pracy, ale w końcu ekipy spotkały się pośrodku! Wkrótce wiele innych linii przecięło w poprzek Wielkie Równiny.

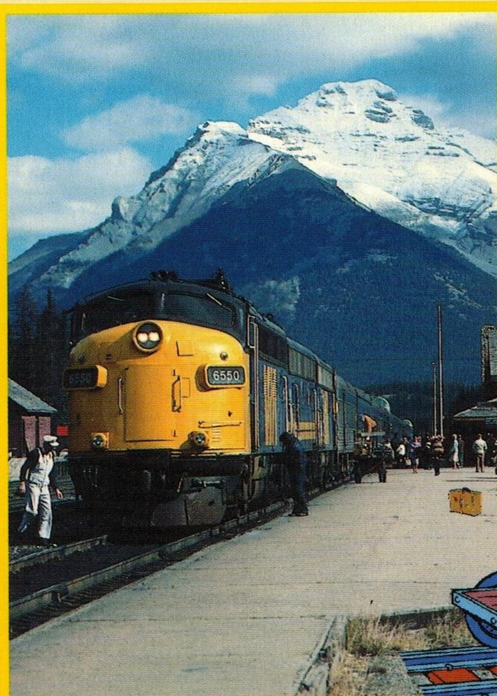
Mężczyźni z różnych krajów pracowali ramię w ramię na kolei. Nie potrafili się porozumieć w swoich językach, więc niewiele mówili.

- JAKA JEST SZEROKOŚĆ TORU W AMERYCE? METR?

- NIE, PÓŁTORA.

Bilet na pociąg

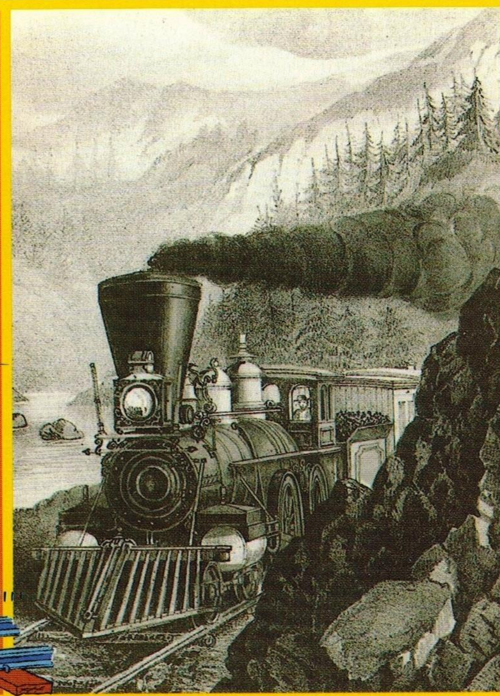
W krótkim czasie pociągi połączyły całą Amerykę. Do 1900 r. wybudowano 400 tys. km linii kolejowych. Przy nich powstawały miasta, kopalnie i fabryki, co zapewniało nowe miejsca pracy dla imigrantów. Wiele rodzin przebyło długą drogę do Kalifornii. Koleje sprzedawały tańsze bilety, by pomóc im w podróży.



ERIC SMITH - TRIP

Pod koniec XIX wieku Amerykę powoli przemierzały brudne parowe ciuchcie. Obecnie czyste pociągi elektryczne osiągają prędkość 250 km/h.





E T ARCHIVE



Symbol Wolności

AMERYKANIE OTRZYMALI W PREZENCIE OD FRANCUZÓW STATUĘ WOLNOŚCI. CO ZA GEST!

Miłośnicy wolności

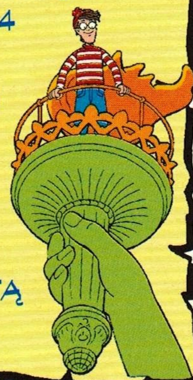
Statua Wolności wygląda jak wielka zielona bogini. Stoi na jednej z wysp w porcie Nowego Jorku i wita ludzi przypływających do „ziemi wolnych ludzi". Na pomysł postawienia posągu wpadł w 1865 roku francuski historyk Edouard de Laboulaye. Był to prezent od Francji z okazji 100-lecia niepodległości USA.

Praca zespołowa

Statuę zaprojektował francuski rzeźbiarz Frédéric Bartholdi. Zanim stworzył ostateczny projekt, zbudował wiele małych modeli. Budową posągu zajął się genialny inżynier Gustaw Eiffel, którego kolejnym dziełem była wieża Eiffla w Paryżu. Amerykanie mieli za zadanie wykonać olbrzymią betonową podstawę, na której ustawiono statuę.

WARTO WIEDZIEĆ

- SAMA STATUA WOLNOŚCI MA 46 METRÓW WYSOKOŚCI, A ŁĄCZNIE Z PODSTAWĄ - 93 METRY.
- NA KORONĘ POSĄGU PROWADZĄ 354 SCHODY.
- W 1986 ROKU ORYGINALNĄ POCHODNIĘ ZASTĄPIONO REPLIKĄ, POKRYTĄ ZŁOTĄ FOLIĄ.



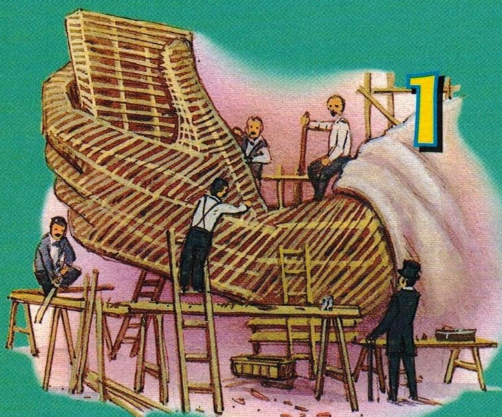
POSĄGOWE SŁOWA

SIEDEM SŁÓW ROZŁAMAŁO SIĘ NA DWIE CZĘŚCI, GDY UMIESZCZANO TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ NA STATUI. CZY UMIESZ POŁĄCZYĆ FRAGMENTY I ODCZYTAĆ WYRAZY?

STA	ONA
BE	CJA
KOR	TUA
EIF	RYŻ
FRAN	AL
ST	TON
PA	FEL

Statua była pusta w środku, by łatwiej można było ją przewieźć statkiem do Ameryki. Żelazny szkielet pokryto miedzianymi płytami. Prześledź poniżej przebieg prac nad pomnikiem.

ROBOTY W TOKU







REX FEATURES



Gdy postawiono statuę, była ona najwyższą budowlą w Nowym Jorku. Teraz górują nad nią strzeliste drapacze chmur.

Zielona miedź

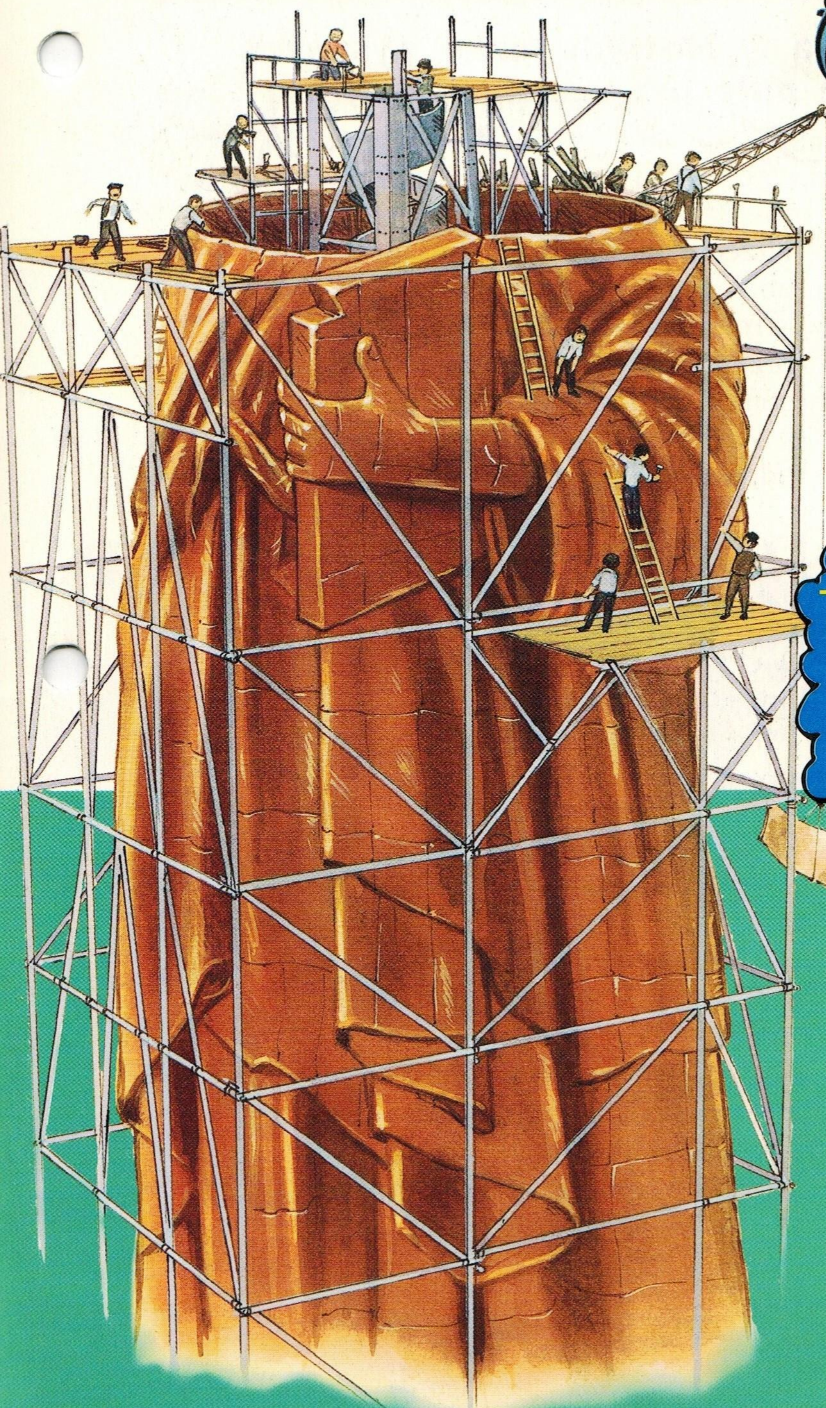
Statua została odsłonięta w 1886 r. Na początku miała pomarańczowo-brązową barwę miedzi. Do 1900 roku zrobiła się zielona, i to nie z powodu choroby morskiej! Miedź weszła w reakcję z tlenem i zmieniła kolor na niebiesko-zielony. Taką barwę ma do dziś.

Bartholdi dał posągowi kształt twarzy swojej matki. Siedem szpiców na koronie symbolizuje siedem kontynentów świata.

THE STOCK MARKET

- JAKI DŹWIĘK WYDAJE STATUA, KIEDY MA KATAR?

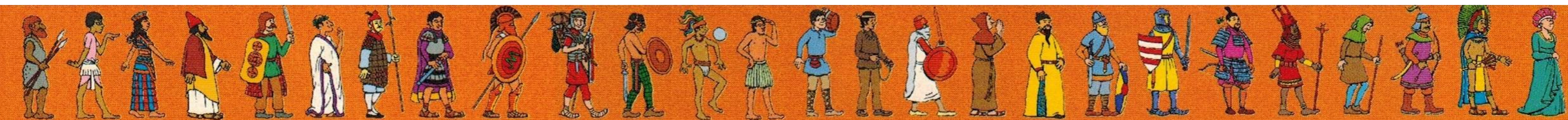
- A OD KIEDY TO POMNIKI CHORUJĄ?



1 NAJPIERW ROBOTNICY BUDOWALI DREWNIANY MODEL KAŻDEJ CZĘŚCI POSĄGU. TO JEST LEWA RĘKA STATUI.

2 POTEM DREWNO POKRYWANO GIPSEM. GDY MODEL WYSECHŁ, BUDOWANO NA NIM DREWNIANY SZABLON, PODZIELONY NA FRAGMENTY. NASTĘPNIE ZDEJMOWANO KAŻDY FRAGMENT SZABLONU I KŁADZIONO NA NIM ARKUSZ BLACHY MIEDZIANEJ, KTÓREMU ZA POMOCĄ MŁOTÓW NADAWANO WŁAŚCIWY KSZTAŁT.

3 STATUA WOLNOŚCI ZOSTAŁA WYKONANA Z 300 MIEDZIANYCH ARKUSZY.





WALLY I CIEPŁE POWITANIE

Kiedy Wally i spółka szukają w Nowym Jorku pysznych potraw, znajdują niezwykle miłe przyjęcie!

Był ciepły jesienny dzień, więc Wally, Wenda, uradowany Szczek i Białobrody wybrali się na piknik za miasto. Na miejscu rozłożyli na serwecie jedzenie.
– Mamy tutaj międzynarodową ucztę! – zachwyciła się Wenda. – Są tu potrawy włoskie, francuskie, greckie...
– Hau! – odezwał się zadowolony Szczek. Lubił dużo jedzenia różnego rodzaju. Kiedy zaczęli jeść, rozmowa zeszła na narodowości i jedzenie.
– Mam na ten temat pewną teorię – rzekł Białobrody. – Myślę, że gdziekolwiek ludzie się znajdą, zawsze pamiętają o swoich narodowych potrawach.
– To dlatego w Nowym Jorku, gdzie mieszka wielu imigrantów, jest taki wybór rozmaitego jedzenia.
– Mam tu kilka interesujących informacji o Nowym Jorku – powiedział Białobrody, wyjmując zwój papieru z fałdów swojej szaty. – Był niegdyś największym włoskim miastem poza granicami Włoch. Stanowił również drugie co do liczby mieszkańców miasto greckie i trzecie największe miasto irlandzkie poza granicami tych państw!
– To dopiero! – zdziwiła się Wenda. – Brzmi ciekawie. Bardzo chciałabym cofnąć się do tamtych czasów!
– Myślę, że chwila jest jak najbardziej odpowiednia! – rzekł Wally.

Kilka chwil później przyjaciele przeszli przez magiczny portal i znaleźli się w Nowym Jorku, w czasach największego napływu imigrantów. Przybyli na wyspę Ellis w nowojorskim porcie. Na nabrzeżu, przed biurem imigracyjnym, kłębił się tłum ludzi. Wszyscy bardzo głośno i nerwowo rozmawiali. Wenda chciała spytać jednego z mężczyzn, o co chodzi, lecz ten był zbyt zajęty rozmową z innym imigrantem. Dziewczynka nie miała pojęcia, o czym mówili. Rozpoznała wprawdzie niektóre z języków, którymi posługiwali się ludzie dookoła, ale nie mogła zrozumieć ani jednego słowa.







Poszła poszukać Wally'ego.
– Tak, widziałem tu ludzi z Niemiec, Skandynawii, wschodniej Europy, Francji i Irlandii. Są bardzo zdenerwowani.
– Wypełniliśmy druki, odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania i chcielibyśmy już iść, ale nie możemy. Wszyscy urzędnicy wzięli łodzie i popłynęli na tę Wyspę Wolności – wyjaśniła im stojąca obok Irlandka. – A ja muszę tutaj czekać z szóstką moich dzieci. Są głodne, zziębnięte i zmęczone!
– Zobaczę, co da się zrobić – rzekł natychmiast Wally.

Wally wyjął z torby podróżnej nadmuchiwany ponton. Powiosłował w nim na wyspę, gdzie stała Statua Wolności.
U stóp posągu stali eleganccy ludzie, wyraźnie czekając na jakąś ceremonię. Wally spostrzegł mężczyznę, który chyba był tu szefem. Wyglądał na bardzo zmartwionego. Wally przedstawił się i zapytał, czy może pomóc.
– Dziękuję ci, Wally – powiedział pan Petroni, dyrektor Biura Imigracyjnego na Ellis. – Wszyscy urzędnicy z wyspy Ellis przyjechali tu na uroczystość obchodów dziesięciolecia Statui Wolności. Obawiam się, że tłum imigrantów na wyspie Ellis może wpakować się w kłopoty – nie mogą się doczekać, kiedy znajdą się w swych nowych domach. Bardzo bym nie chciał, by doszło do zamieszek. Policja musiałaby ich







wówczas wsadzać do więzienia.
A przecież przybyli do Ameryki, chcąc znaleźć wolność!
– Chyba wiem, co zrobić – rzekł Wally.
– Oby ci się udało – odparł Petroni.

W tym czasie na wyspie Ellis Szczek poczuł się znudzony i poszedł poszukać czegoś do jedzenia. Nagle usłyszał warknięcie i stwierdził, że jest otoczony przez bandę groźnych psów: owczarka niemieckiego, rosyjskiego borzoja i irlandzkiego wilczarza. Szczek oceniał sytuację przez jakieś pół sekundy. Jest czas, żeby stanąć i walczyć, i jest czas, żeby wiać. Szczek wybrał to drugie. Wydał z siebie dziki skowyt i rzucił się do ucieczki. Psiska ruszyły w pogoń. Szczek miał zamiar biec do upadłego, ale nagle poczuł zapach jedzenia. Zatrzymał się i obwąchał leżącą na ulicy papierową torbę. Szybko rozerwał papier. Z torby wysypała się góra starego chleba. Wally właśnie wrócił na wyspę Ellis, kiedy usłyszał głos Szczeka. Pobiegł na pomoc, lecz gdy dotarł na miejsce, ujrzał Szczeka pałaszującego coś wesoło razem z kilkoma innymi psami. Ich ogony zgodnie merdały z zadowolenia. Patrząc na tę scenę, Wally wpadł na pomysł.

Wally, Wenda i Szczek weszli do nadmuchiwanej łodzi i popłynęli w kierunku miasta. Na miejscu rozdzielili się i każdy ruszył do innej dzielnicy. Znaleźli mnóstwo różnych restauracji, a wszystkie były prowadzone przez imigrantów albo dzieci lub wnuków imigrantów. Wally znalazł się we włoskiej dzielnicy. Pokrótce wyjaśnił sytuację właścicielowi pizzerii.
– Gdyby udało nam się zawieźć tym nowym imigrantom trochę jedzenia, na pewno zdołalibyśmy ich uspokoić. Byłby to też doskonały sposób na powitanie ich w Nowym Jorku! – mówił Wally.
– Nie ma sprawy! Mój kuzyn Giuseppe też płynął tym statkiem. Czekałem właśnie, kiedy się wreszcie pojawi ten nicpoń!
– powiedział Włoch i zabrał się do pracy.
Właściciele pozostałych restauracji zareagowali w podobny sposób.

Nasi przyjaciele wiosłowali z powrotem na drugą stronę portu. Za nimi płynął długi sznur łodzi, wiozących wszystko, co było potrzebne na ucztę dla nowych przybyszów. Gdy znaleźli się już na wyspie, Wally wspiął się na jakąś skrzynkę, żeby wszyscy mogli go widzieć. Musiał głośno krzyczeć, bo inaczej nie byłoby go słychać w tej międzynarodowej wrzawie.
– Przyjaciele! Wiemy, że jesteście zmęczeni i głodni. Nie możemy sprawić, byście czuli mniejsze zmęczenie, ale możemy zmniejszyć wasz głód. Właściciele restauracji z Nowego Jorku postanowili wydać na waszą cześć prawdziwą ucztę powitalną. Zanim skończycie posiłek, urzędnicy Biura Imigracyjnego z pewnością wrócą, żeby przewieźć was do miasta. Dziękuję.
Usłyszeli słabe oklaski, lecz zgromadzeni ludzie zaczęli między sobą szeptać.
– Tłumaczą sobie twoje słowa – rzekła Wenda. – Przekazują sobie nowinę.
I rzeczywiście, okrzyki uznania i oklaski





stawały się z każdą chwilą głośniejsze. Właściciele restauracji zastawili stoły irlandzkim gulaszem, pizzą, macą, gyrosem i chlebem ryżowym. Na stole znalazły się również apetycznie pachnące hot dogi. Było to wspaniałe powitanie.

– Już wróciliśmy z łodziami. Wszyscy mogą wsiadać, Wally – odezwał się jakiś głos. Był to Petroni. – Nie było żadnych problemów, a wszystko dzięki tobie! Mówiąc to, spojrzał uważnie na Wally'ego i powiedział z uznaniem:

– Jesteś dokładnie takim mądrym młodym człowiekiem, jakich potrzebuje nasz kraj. Jeśli chcesz starać się o obywatelstwo, będę zaszczycony, mogąc osobiście dopilnować tej sprawy.

Wally uścisnął rękę urzędnika.

– Dziękuję panu, ale jestem zupełnie szczęśliwy, będąc tu tylko z wizytą.

Kiedy ostatni imigrant skończył jeść i sprzątnięto stoły, Wally zauważył, że Szczek nic nie je, tylko leży i ze smutkiem spogląda na stertę smakowitych resztek.

– Nie jesteś głodny? – zdziwił się Wally.

– Hau! – odpowiedział smutno piesek.

Biedny Szczek tak bardzo napchał sobie brzuszek znalezionym chlebem, że nie miał już miejsca na świeże jedzenie! Jednak pocieszał się myślą, że zastosował się do Psiej Zasady Numer Jeden: „Jeden posiłek w brzuszku jest wart dwóch na półmisku!”.

KONIEC

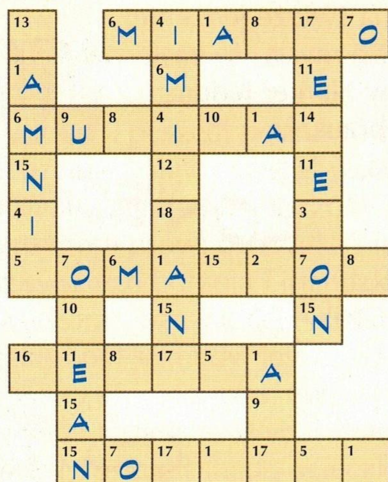
W CZĘŚCI 47. SZCZEK ZIEJE OGNIEM!





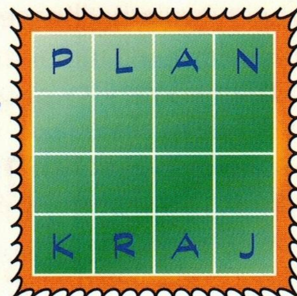
ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

AMERYKĘ NAZYWAJĄ KRAJEM WIELKICH MOŻLIWOŚCI. MACIE MOŻLIWOŚĆ SPRAWDZENIA WASZEGO ROZUMU!



polski serial TV

leci z niego woda



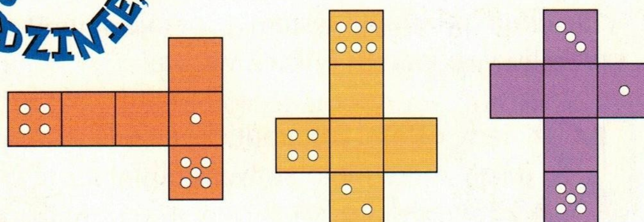
Zmień to!

Imigranci snuli plany na temat swojej przyszłości, ale też tęsknili za swym krajem. Czy możecie przejść od „planu" do „kraju", zmieniając za każdym razem tylko jedną literę?

Tajny szyfr

W tej krzyżówce nie ma podpowiedzi, ale każdej literze odpowiada liczba. Odszyfrujcie litery i rozwiążcie krzyżówkę.

JEŚLI MASZ W PLANACH DROBNĄ EMIGRACJĘ, POWIEDZ RODZINIE, ŻE NIE WRÓCISZ NA KOLACJĘ!



Gramy w kości

Na statkach płynących do Ameryki gra w kości była popularną rozrywką. Suma oczek na przeciwległych ściankach kostek wynosi 7. Niektóre kostki zgubiły oczka. Ile powinno ich być w pustych polach?



K	A	J	S	H
E	P	A	T	C
T	K	R	A	J
A	R	K	T	A
T	A	P	E	R
S	J	P	K	K

Poszukiwanie słów

Imigranci płynęli statkami do nowych krajów. Ile słów „statek" i „kraj" ukryto w tym prostokącie?

- CZY OCEAN SPOKOJNY JEST SPOKOJNY?

- NIE MASZ MĄDRZEJSZYCH PYTAŃ?

- DOBRA. KIEDY UMARŁO MORZE MARTWE?



Ile słów co najmniej trzyliterowych możecie ułożyć z wyrazu

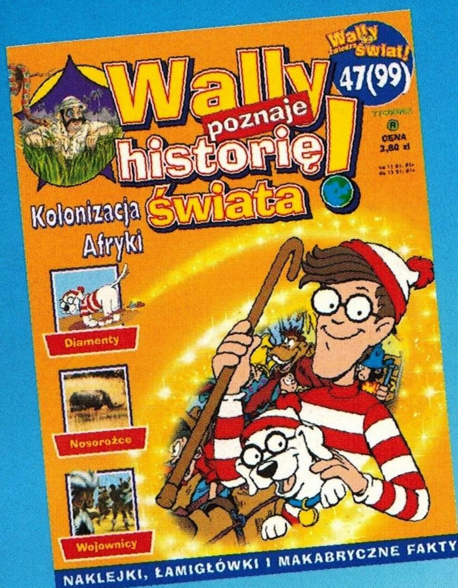


IMIGRACJA

My znaleźliśmy 30. Pobijecie nasz rekord?

Wytęż wzrok

Ci robotnicy kolejowi wyglądają podobnie, ale różnią się ośmioma szczegółami. Znajdźcie je.



W następnym tygodniu Wally weźmie udział w KOLONIZACJI AFRYKI

- BĘDZIEMY GŁĘBOKO KOPAĆ W POSZUKIWANIU DIAMENTÓW
- RUSZYMY W NIEBEZPIECZNĄ PODRÓŻ Z NIEUSTRASZONYMI ODKRYWCAMI
- PRZYŁĄCZYMY SIĘ DO WALK MIĘDZY BRYTYJCZYKAMI, BURAMI I ZULUSAMI

Oraz

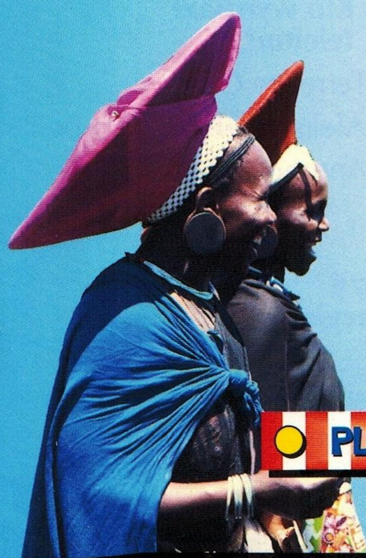
WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWA PORCJA ZAGADEK!

ODKRYWCY





ŁAMIGŁÓWKI



PLEMIONA



ZWIERZĘTA

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelny: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Urszula Kaszubowska i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-29-X [cz. 46 (98)]

ATLAS:
otrzymujesz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są tam obrazki słynnych budowli, zwierząt i ludzi z różnych krajów.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymujesz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostajesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić w dowolnym miejscu.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymujesz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a Ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego



CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE NIEZWYKŁE PYTANIA, MIŁOŚNICY HISTORII?

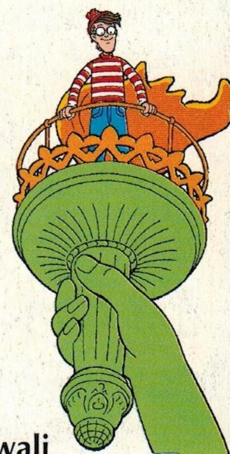
1 Jakiego imigranta oznaczano literą „L” wymalowaną kredą na plecach?

a) z wąsami
b) z wszami
c) utykającego



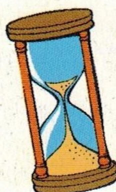
2 Które państwo podarowało USA Statuę Wolności?

a) Polska
b) Francja
c) Niemcy



3 Kiedy otwarto kolej między wschodnim i zachodnim wybrzeżem Ameryki?

a) w 1769 roku
b) w 1869 roku
c) w 1969 roku



4 Gdzie najpierw musieli się zatrzymać imigranci?

a) na Wyspie Imigrantów
b) na Wyspie Wolności
c) na wyspie Ellis



5 Czego używali robotnicy kolejowi do kruszenia skał?

a) dynamitu
b) galaretki
c) dział

6 Jak inaczej nazywa się wieżowce?

a) ogryzacze chmur
b) drapacze chmur
c) płanetniki

7 Jak brzmi prawdziwe imię Irvinga Berlina?

a) Israel
b) Mojżesz
c) Aleksander

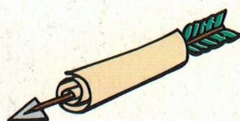
8 Kto wynalazł telefon?

a) Terrence O’Phone
b) Aleksander Graham Bell
c) Antoni Dzwonek



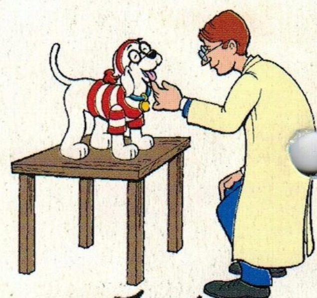
9 Jaką wysokość ma Statua Wolności?

a) 46 cm
b) 460 m
c) 46 m



10 Skąd pochodził Andrew Carnegie?

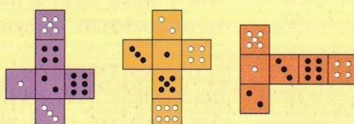
a) z Rosji
b) ze Szkocji
c) z Norwegii



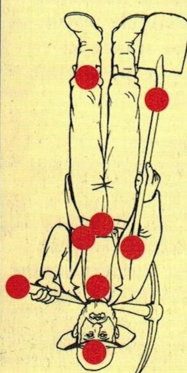
ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1 Spróbuj odszukać: baseballista - str. 6, samochód - str. 13, wieżowiec - str. 5, statek - str. 15, kamienica - str. 11.
Str. 2 Zgubiony bagaż: D i F.
Str. 5 Piękne miasto: D.
Str. 9 Skrzyżowane linie: A.
Str. 10-11: Wally spogląda z okrągłego okna na lewo od fortepianu; królewska pasażerka jest na górze szalupy - ma koronę na głowie; dwie myszy schodzą po linie po prawej, trzecia siedzi w dzbanku na dole pośrodku obrazka; kucharz stoi obok Wally'ego; na obrazku jest sześć mew; staruszka i jej okulary znajdują się pod oknem Wally'ego; ciastko z wróżbą wypadło z pudełka nad szalupą.
Str. 12 Weź swój kilof: pociąg, kanał, barka, droga, tunel.
Str. 14 Posągowe słowa: statua, beton, korona, Eiffel, Francja, stal, Paryż.
Str. 20 Zmień to: „Klan”, kran.
Tajny szyfr, Gramy w kości i Wytęż wzrok: rozwiązania po prawej.

Poszukiwanie słów: „kraj” pojawia się cztery razy, a „statek” dwa.
Historyczny quiz Wally'ego: 1c, 2b, 3b, 4c, 5a, 6b, 7a, 8b, 9c, 10b.



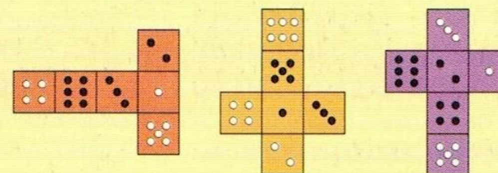




ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1 Spróbuj odszukać:
baseballista - str. 6, samochód - str. 13, wieżowiec - str. 5, statek - str. 15, kamienica - str. 11.
Str. 2 Zgubiony bagaż: D i F.
Str. 5 Piękne miasto: D.
Str. 9 Skrzyżowane linie: A.
Str. 10-11: Wally spogląda z okrągłego okna na lewo od fortepianu; królewska pasażerka jest na górze szalupy - ma koronę na głowie; dwie myszy schodzą po linie po prawej, trzecia siedzi w dzbanku na dole pośrodku obrazka; kucharz stoi obok Wally'ego; na obrazku jest sześć mew; staruszka i jej okulary znajdują się pod oknem Wally'ego; ciastko z wróżbą wypadło z pudełka nad szalupą.
Str. 12 Weź swój kilof:
pociąg, kanał, barka, droga, tunel.
Str. 14 Posągowe słowa:
statua, beton, korona, Eiffel, Francja, stal, Paryż.
Str. 20 Zmień to: „Klan", kran.
Tajny szyfr, Gramy w kości i Wytęż wzrok:
rozwiązania po prawej.

Poszukiwanie słów:
„kraj" pojawia się cztery razy, a „statek" dwa.
Historyczny quiz Wally'ego:
1c, 2b, 3b, 4c, 5a, 6b, 7a, 8b, 9c, 10b.



1 A	2 D	3 F	4 I	5 K	6 M	7 O	8 S	9 U
10 C	11 E	12 G	13 J	14 L	15 N	16 P	17 T	18 R

